

Co naprawdę znaleziono po drugiej stronie Księżyca?

5 lutego 2014

Niedawno światowe agencje informacyjne obiegrała sensacyjna wiadomość: na Księżycu za pomocą mapy Google Moon został znaleziony tajemniczy trójkątny przedmiot ze świecącymi się punktami po bokach. Co to może być: złudzenie optyczne czy rzeczywiście jest to obiekt, pochodzący z obcej planety?

Ponadto już od kilku dni miłośnicy tajemnic z całego świata dyskutują nad tym, co znalazł użytkownik Youtube o nicku „Wowforreeel” przyglądając się powierzchni satelity Ziemi. W jednym z kraterów po drugiej stronie Księżyca zauważył on niewyraźny przedmiot w kształcie regularnego trójkąta z siedmioma świecącymi się punktami, stanowiącymi kąt prosty. Przybliżona średnica tego „trójkąta” wynosi 180-200 metrów.

Sam odkrywca nie może wyjaśnić, co to jest: „Nie mam pojęcia, co to... Po tym, jak przez dłuższy czas obserwowałem ten obiekt na mapie Google Moon, mogę stwierdzić, że rzeczywiście tam jest i na pewno nie jest fałszywy. Nie znalazłem nic nawet podobnego do tego w innych kraterach Księżyca. Popatrzcie na to sami i powiedzcie, co myślicie na ten temat. Zdecydowanie jest to jedno z najdziwniejszych znalezisk na mapie Google Moon.”

Dla sceptyków użytkownik Wowforreeel podaje współrzędne znalezionej przedmiotu na mapie Księżyca: 22°42'38.46"N i 142°34'44.52"E. Wywołało to szeroką dyskusję nad tym, że może to być statek z obcej planety lub nawet baza kosmiczna.

Wowforreeel opowiada, że wcześniej widział już bardzo podobny przedmiot na interaktywnych mapach Antarktydy. Również miał on kształt trójkąta, jeden z kątów był prosty, i był równie pokaźnych rozmiarów – 125 na 90 metrów.

Użytkownicy z wszystkich zakątków świata zaczęli zastanawiać się nad możliwością istnienia tajnej bazy kosmicznej. Jedni twierdzą, że należy do Stanów Zjednoczonych, inni, że jest to rosyjska baza. Natomiast większość podziela opinię, że jest ona pochodzenia pozaziemskiego.

Jednak są i tacy, którzy postanowili udowodnić, iż żadnego tajemniczego przedmiotu po drugiej stronie Księżyca nie ma, że jest to tylko efekt świetlny i wizualne złudzenie. Na przykład użytkownik Youtube o nicku „Astronomy Live”, chcąc obalić sensacyjne znalezisko, szczegółowo pokazał w swoim filmiku, jak za pomocą różnych tricków graficznych można samodzielnie osiągnąć „efekt UFO”.

Chodzi o to, że przy tworzeniu swoich map Google korzystał nie z własnych zdjęć, tylko z fotografii japońskiego sztucznego satelity Księżyca Kaguya, znanego także jako SELENE. Zdjęcia te są swobodnie dostępne w lepszej jakości [na stronie archiwum satelity Kaguya](#). Każdy chętny może tam szczegółowo zbadać „tajemniczy księżycowy obiekt”.

Mimo wszystko dyskusja nadal jest otwarta, ponieważ nie wiadomo, jak nawet za pomocą fotoedytorów, o których opowiada użytkownik Astronomy Live, obiekt uzyskał tak regularne proporcje geometryczne. I dlaczego przedmiot ten znajduje się po drugiej stronie Księżyca, której ze strony Ziemi nie możemy zobaczyć?

Biorąc pod uwagę mnóstwo pytań, związanych z satelitą Ziemi, nie można zaprzeczać, że wszystko jest takie łatwe, jak niektórzy chcą przedstawić. Jeśli mamy do czynienia z fotomontażem, to dlaczego po misji „Apollo-17” ludzie zamknęli wszystkie programy księżycowe? Co takiego tam zobaczyli, że woleli nigdy tam nie wracać? Dlaczego jesteśmy gotowi na badanie Marsa, który znajduje się dalej od nas, a koszty programów kosmicznych są o wiele większe, zamiast kontynuować badania Księżyca? Niewątpliwie zmusza to do myślenia.

Autor: Alona Rakitina

Źródło: [Głos Rosji](#)